

Barbara Grabny

Fabryka fajek w Zborowskim : wyniki dotychczasowych badań

Rocznik Muzeum "Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie" 1, 140-151

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Fabryka fajek w Zborowskim

Wyniki dotychczasowych badań

Barbara Grabny

Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”

Projekt „Śląska Fabryka Fajek ze Zborowskiego” to przedsięwzięcie realizowane w ramach działalności naukowej Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”. Głównym założeniem jest wierna rekonstrukcja budynku dawnej fabryki fajek w MGPE w Chorzowie, stąd też konieczne stało się dokładne rozpoznanie całościowego kontekstu funkcjonowania fabryki, z uwzględnieniem zachodzących przez lata zmian. Z racji tego, że obiekt znajduje się w rejestrze zabytków województwa śląskiego, wszelkie prace ziemne przy nim powinny być objęte nadzorem archeologicznym lub też zostać poprzedzone badaniami. Nieprzeprowadzenie takich badań mogłoby skutkować stopniowym zacieraniem się wszelkich śladów dostarczających informacji na temat kompleksu. Szczęśliwie, staraniem MGPE, we wrześniu i w październiku 2013 roku przeprowadzono badania archeologiczne, które nasunęły wiele interesujących wniosków. O realizacji poszczególnych etapów projektu autorka wspomni w dalszej części artykułu. W tym miejscu natomiast przybliży historię palenia fajek oraz funkcjonowania interesującego nas obiektu.

Miejscowość Zborowskie

Budynek fabryki fajek znajduje się w niewielkiej miejscowości o nazwie Zborowskie, oddalonej o około 18 km od Lublińca i 60 km od Częstochowy. Sama miejscowość jest usytuowana malowniczo, w granicach Parku Krajobrazowego „Lasy nad Górną Liswartą”.

Początki miejscowości Zborowskie są niejasne, w dużej mierze mamy do czynienia z opowieściami, nie zaś z potwierdzonymi faktami. Zakłada

się, że założycielem pierwszej osady w tym miejscu miał być przed około pięćset laty hrabia o nazwisku Zborowski. Co więcej szlachcic ów byłby w posiadaniu drewnianego dworku myśliwskiego, znajdującego się na wzniesieniu, nazywanym przez XIX- i XX-wiecznych mieszkańców Fabryką¹. Znajdować się miał zatem w miejscu, gdzie w późniejszym czasie stanęła opisywana farfurnia. Nazwa miejscowości znana jest z *Urbarza Lublinieckiego*, gdzie pod rokiem 1640 widnieje jako Borowsske². Biorąc pod uwagę toponimie tej miejscowości, to prawdopodobnie pochodzi ona od słowa bór – las, którym porośnięta była okolica. Wydaje się zasadnym stwierdzenie, że nazwa ta ulegała przekształceniu. Mówiono pochodzę z Borowsskiego, z czasem uzyskano ostateczną formę: Zborowskie³. Zmiana nazwy miejscowości następowała kilkakrotnie, przyjmując różne warianty: Zborowsky, Sorowsky, Ostenwalde – między 1936 a 1945 rokiem oraz Zborowskie po 1945 roku, kiedy wieś weszła w granice administracyjne Polski.



Fot. 1. Budynek fabryki fajek w Zborowskiem, stan obecny

Fot. B. Grabny.

Z dawnych XVIII-wiecznych dokumentów wiadomo, że na początku tego stulecia właścicielem Zborowskiego był hrabia Peter Cellari. Następnie Zborowskie wraz z innymi dobrami lublinieckimi (Lubliniec, Bogdała, Steblów, Lubecko, Lisowice, Łagiewniki, Pludry, Kośmidry) przeszły w posiadanie Petera von Garniera. Na mocy testamentu ogłoszonego

■ 1 K. P. Reschka, *Schul. und Gemeindechronik von Zborowski* (Kronika Szkolna i Gminna Zborowskiego), Zborowskie 1873, s. 10.

2 J. Kosytorz, *Geneza miejscowości Zborowskie*, www.zborowskie.info/index.php/geneza-nazwy, dostęp: 10.06.2013.

3 Ibidem.

w 1750 roku właścicielem wspomnianych dóbr stał się jego syn Andreas von Garnier. On to właśnie w największym stopniu przyczynił się do rozwoju wsi. Dzięki odkryciu rud żelaza, pokładów gliny kaolinowej oraz późniejszemu założeniu fabryki fajek glinianych, liczba przybyłej ludności znacznie wzrosła, gdyż pojawiły się nowe możliwości zarobku. Kolejnymi właścicielami Zborowskiego byli m.in. Franz von Grottowski oraz hrabia Andreas Josef Renard⁴.

Historia palenia tytoniu

Zanim przejdziemy do meritum, należy wskazać, co spowodowało, że korzystanie z fajek stało się zajęciem tak popularnym. Proweniencja tytoniu, który palono w fajkach, związana jest z terenami Ameryki Północnej, gdzie już w XV wieku, przebywający tam Europejczycy zauważyli wśród miejscowych ludów zwyczaj zwijania liści tytoniu i ich palenia. Do Europy tytoń dostał się prawdopodobnie za sprawą Jeana Nicot de Villemaina, który to przesłał na dwór Katarzyny Medycejskiej sadzonki tej rośliny jako panaceum na wszelkie dolegliwości, szczególnie na nękające migreny⁵. Dzięki leczniczemu zastosowaniu tytoń szybko upowszechnił się wśród szerokiego grona odbiorców. Początkowo używany był tylko przez najbogatszych, ponieważ jego cena była bardzo wysoka. Zapoczątkowanie palenia tytoniu, w specjalnie do tego celu stworzonych przedmiotach, jakimi były fajki, wiąże się z osobą sir Ralpa Lane'a. Będąc gubernatorem stanu Virginia obcował z kulturą Indian Ameryki Północnej, tym samym także z ich obrzędowością, w której duże znaczenie odgrywał kult ognia. Indianie palili podczas rozlicznych ceremonii *kalumet*, czyli fajkę pokoju. R. Lane postanowił podarować indiańską fajkę Walterowi Raleighowi. Stało się to około 1586 roku i doprowadziło do dalszego upowszechniania się fajki w Anglii⁶. Z czasem na Wyspach Brytyjskich zaczęły powstawać coraz to liczniejsze zakłady produkujące gliniane fajki. Trudna sytuacja polityczna na Wyspach na początku XVII wieku spowodowała, że część ludności wyemigrowała, zasiedlając tereny Niderlandów. W gronie tych osób znajdowało się także wielu wytwórców fajek, którzy zaszczepili umiejętność produkcji fajczarskiej na holenderskim podłożu. Okoliczności te przyczyniły się do powstawania tam nowych manufaktur, a prym wytwórczości wiodły ośrodki w Amsterdamie, Leidzie i Goudzie. Warto wspomnieć, że fabryka z Goudy cieszyła się najlepszą jakością produkowanych fajek i największym uznaniem wśród mieszkańców ówczesnej Europy, zaś sama tradycja wytwórczości przetrwała aż do XX wieku.

■ 4 K. P. Reschka, *Schul. und Gemeindechronik...*, s. 13.

5 R. Marcinek, *Sławne ziele zwane tabaką*, Wilanów 2012, s. 30.

6 R. Krzywdziński, *Najstarsze fajki gdańskie*, „Pomerania” 2007, nr 10, s. 4

W Polsce moda na palenie tytoniu pojawiła się w XVI wieku i dotarła bezpośrednio z Europy Zachodniej, gdzie z dobrodziejstw tej rośliny korzystano już od jakiegoś czasu⁷. Palenie tytoniu w fajce stawało się zajęciem coraz bardziej popularnym i lubianym przez mieszkańców zarówno miast jak i wsi. Wytwórczość fajkarska osiągnęła apogeum w XVIII wieku, a zdają się to potwierdzać bardzo liczne znaleziska artefaktów z tamtego czasu. Częściowy zanik produkcji fajek miał miejsce około połowy XIX wieku, kiedy to palenie tytoniu przy jej użyciu zostało wyparte przez modę na palenie papierosów.

Fajki gliniane – budowa i produkcja

Wytwarzane fajki gliniane należą do grupy fajek jednorodnych, czyli takich, które były wyrabiane z jednego surowca i w jednej części. Fajka składała się z trzech podstawowych części: główki, w której umieszczano tytoń, cybucha (rurki), doprowadzającego powietrze do główki oraz ustnika. Dodatkowym elementem był nosek, na którym umieszczano monogramy producentów lub sygnatury ośrodków produkcyjnych oraz niewielkie symbole. Napisy na cybuchach zaczęły pojawiać się pod koniec XVII wieku i wskazywały przede wszystkim nazwiska wytwórców i kupców lub nazwy ośrodków produkcyjnych.

Surowcem do ich wyrobu była glina o specjalnych właściwościach. Wykorzystywano przede wszystkim białą glinę kaolinową, nadającą fajce odpowiednią, kremową barwę zarówno przed jak i po wypale. Z XVIII-wiecznej relacji Johanna Gottlieba Schummela, który odwiedził *Tabackpfeiffen-Fabrik in Zborowsky* (fabryka fajek glinianych w Zborowskim), znany jest szczegółowy opis sposobu wytwarzania fajek⁸. Warto go w tym miejscu przytoczyć, aby nakreślić wieloetapowość tej niełatwej techniki. W pierwszej kolejności wydobywaną nieopodal glinę składowano w magazynach, gdzie powinna leżeć przez kilka lat, aby wyschła. Po tym czasie kruszyło się ją w wodzie i szlamowało, czyli rozmiękczano i usuwano większe zanieczyszczenia tj. kamienie, żwir, a następnie mieszano, jak podaje autor, aż do uzyskania gliniasto-wodnej zupy. Oczyszczona glina trafiała do specjalnego pojemnika. W takiej formie leżała pod gołym niebem przez okres około roku. Po tym czasie ponownie ją moczano i ugniatano nogami, aż do uzyskania zwartej struktury. Następnie odcinano fragmenty gliny i formowano na kształt cegiełek, które przez całą zimę leżały w piwnicy. W wyniku tych wszystkich zabiegów otrzymywano półfabrykat gliniany. Formowanie samych fajek wymagało dużej wprawy i staranności. Najpierw rolowano waleczki przypominające kształtem fajkę.

■ 7 R. Marcinek, *Sławne ziele zwane tabaką...*, s. 50–51.

8 J. G. Schummel, *Reise durch Schlesien im Julius und August 1791, Breslau 1792*, s. 58, 61–65.



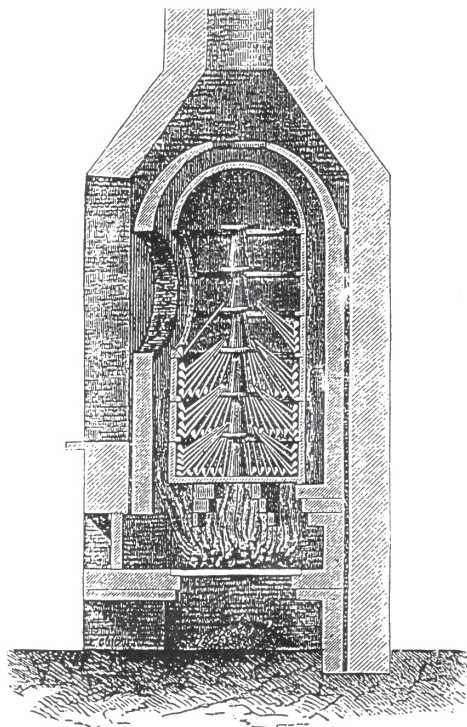
Fot. 2. Fajki z kolekcji Małgorzaty Matejczyk
Fot. B. Grabny.



Fot. 3. Fajki zdobione znalezione w Zborowskiem, z kolekcji Małgorzaty Matejczyk
Fot. B. Grabny.

Kolejną czynnością, wymagającą dużej wprawy było przecięnięcie drutu przez gliniany wałeczek. Otwór ten umożliwiał doprowadzenie powietrza z cybucha (rurki) do główki. Wałeczek wkładano do metalowej formy, odzwierciedlającej kształt przyszłej fajki, ściskano i odcinano nadmiar gliny, a w miejscu główki wkładano korek, dzięki któremu powstawało wgłębienie na tytoń. Odcisnięte fajki wkładano do specjalnych pojemników, w których były wypalane. Do udanego wypału konieczne było otrzymanie dość wysokiej temperatury, którą można było uzyskać dzięki odpowiedniemu piecowi. Piec do wypału fajek cechował się specjalną konstrukcją, posiadał wiele wnęk i otworów służących do prawidłowej regulacji temperatury w jego wnętrzu. Na podstawie analogii do odkrytych pieców holenderskich wiadomo, że najodpowiedniejsze były piece tzw. muflowe. Nazwa ich pochodzi zapewne od pojemników, do których wkładano fajki i w których je następnie wypalano.

Sam piec składał się z części głównej, jaką była komora dla mufl (pojemników), komory paleniskowej z rusztem oraz popielnika. Dzięki obecności mufl wewnątrz pieca obieg ciepłego powietrza był równomierny, co sprzyjało prawidłowemu procesowi wypału, a dodatkowo dzięki izolacji od ognia, fajkom nie groziło okopcenie. Proces wypału trwał około 14 godzin, a po tym czasie ochłodzone wyroby nacierano wodą z mydłem i pakowano do sprzedaży.



Ryc. 1. Angielski piec muflowy do wypału fajek
 Źródło: E. Zimmermann, *Wybrane zagadnienia z dziejów fajki glinianej*, Gdańsk 1992, tab. XIX.

Manufaktura w Zborowskim

Zachowany do dziś w Zborowskim drewniany budynek od jakiegoś czasu funkcjonuje w świadomości zarówno mieszkańców jak i specjalistów jako pozostałość dawnej fabryki fajek glinianych. Potwierdzeniem tego zdają się być materiały źródłowe, informujące o funkcjonowaniu takiej fabryki oraz odnajdywane wzdłuż ulicy Fabrycznej, przy której mieści się obiekt, artefakty

ruchome w postaci fragmentów fajek. Drewniany budynek, w znacznym stopniu zrujnowany, jest obecnie najcenniejszym reliktem związanym z wytwórczością fajek. Największą wartość skrywa jego wnętrze. Znajdują się w nim sklepione piwnice oraz najważniejsze urządzenie – piec, w którym wypalano ogromne ilości tych przedmiotów.

Najważniejszym dokumentem był przywilej królewski wydany w styczniu 1753 roku. Nieco wcześniej, w 1752 roku, pokłady gliny znajdujące się w okolicach Lublińca i Zborowskiego zostały zauważone przez komisarza solnego Rapparda, który stał się inicjatorem czerpania z pokładów tych złóż⁹.



Fot. 4. Piec z fabryki w Zborowskiem
Fot. B. Grabny.

Andreas von Garnier, właściciel terenów, uznał, że trzeba wykorzystać nadarzącą się okazję i zebrał współtowarzyszy, z którymi założył spółkę. Hrabia A. von Garnier uznawany był wśród ówczesnego społeczeństwa za człowieka przedsiębiorczego, pragnącego pomnażać swoje dochody i pozostawić swoje imię niezapomnianym¹⁰. W skład spółki poza A. von Garnierem wchodził także: pruski radca wojenny – Karol von Unfriedt, komisarz solny – Rappard oraz kupiec wrocławski – Fromhold Samuel Grulieh. Dzięki wspomnianemu przywilejowi przedsiębiorcy byli uprawnieni do produkowania fajek glinianych przez 20 lat, a po tym czasie przywilej został przedłużony na kolejne 40 lat, aż do roku 1813¹¹.

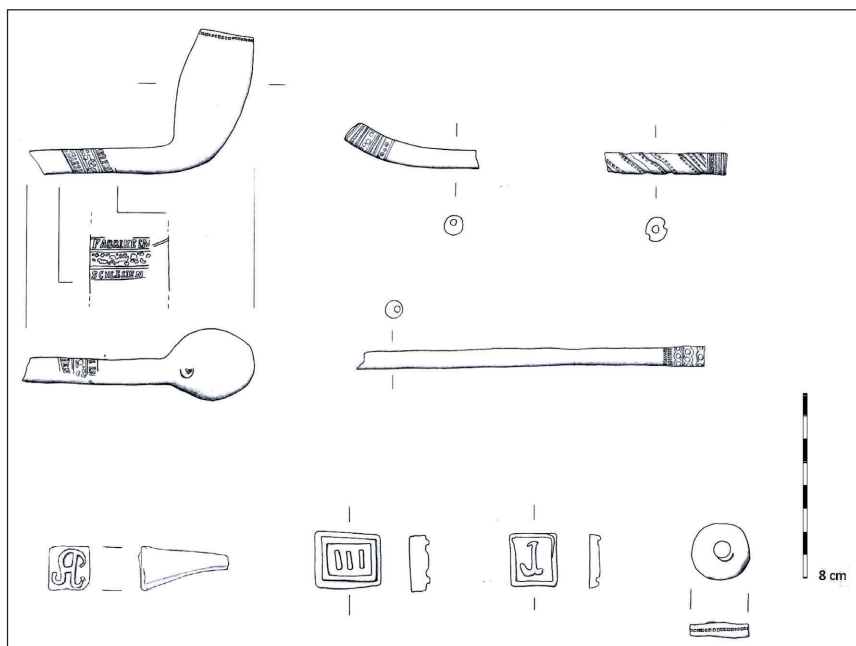
Produkcja mogła odbywać się wy-

łącznie na Górnym Śląsku i tylko z białej glinki. Wyroby powinny cechować się starannością i być przygotowane zgodnie z technikami stosowanymi przez holenderskich mistrzów. Wysyłane z kraju fajki powinny być wolne od cła i akcyzy. Natomiast pracownicy z zagranicy, mający być zatrudnieni w fabryce, powinni uzyskać potwierdzenie, że są wolnymi ludźmi.

■ 9 A. Perlick, *Zur Geschichte der Tabakspfeifenfabrik in Zborowsky bei Lublinitz*, „Mitteilungen des Beuthener Geschichts- und Museumsverein” 1912, s. 153–155.

10 Ibidem.

11 K. Bimler, *Drei oberschlesische Fanence- und Steingutfabriken*, „Mitteilungen des Beuthener Geschichts- und Museumsvereins” 1912, z. 2, s. 2.; K. Strauß, *Die Fayence-fabrik zu Glinitz*, „Oberschlesien” 1919, z. 9, s. 261.



Rys. 1. Rysunki fajek i innych przedmiotów znalezionych w Zborowskiem, z kolekcji Małgorzaty Matejczyk
Rys. J. Obrot.

Wiadomo, że latem 1753 roku zaczęto budowę budynków fabrycznych o wymiarach, podawanych w łokciach: 75 x 24, 54 x 34, 40 x 20¹². Pierwotnie w skład kompleksu wchodziły cztery zabudowania ściśle związane z produkcją. Poza przestrzeniami magazynowymi znajdowały się tam także budynki socjalne dla pracowników, których miejsce zamieszkania było oddalone od fabryki. W tym czasie sprowadzono także z Holandii niezbędne do produkcji narzędzia i cały sprzęt. Pierwszego wypału dokonano w połowie października 1753 roku. W początkach funkcjonowania fabryki duży odsetek pracowników stanowili obcokrajowcy, których specjalnie sprowadzono do Zborowskiego, aby czuwali nad produkcją. Pochodzili oni z Kleve (zachodnie Niemcy, tuż przy granicy z Holandią), Frankfurtu nad Menem, Bayreuth oraz Koblencji. Z materiałów znana jest liczba pracowników zatrudnionych w konkretnych latach. W 1754 roku wynosiła 40 osób, w 1760 – 61 osób, w 1783 – 104 osoby, natomiast w 1788 wzrosła do 115 osób. W wątpliwość liczbę z 1783 roku podaje J. G. Schummel, który pisał, że doszukał się tylko 52 pracowników. Jakość fajek wytwarzanych w zborowskiej manufakturze była bardzo dobra, przewyższająca jakościowo wiele pochodzących nawet z holenderskich warsztatów. Fajki sprzedawano w skrzyniach po 1000 sztuk,

■ 12 Florian, *Die Tonpfeifenfabrik in Ostenwalde*, „Heimatkalender des Kreises Guttentag” 1939, s. 70–73.

w pięciu różnych długościach: 60 cm, 70 cm, 75 cm i 90 cm¹³. O wysokiej randze fabryki świadczyła ilość produkowanych fajek oraz szeroki rynek zbytu. Poszczególne źródła wskazują na roczną produkcję mieszczącą się w przedziale od 800 000¹⁴ do 1 800 000¹⁵ sztuk fajek rocznie. Skrzynie z fajkami wysyłano do oddziałów zbytu we Wrocławiu, Berlinie, Szczecinie oraz Królewcu. Duża część była także wywożona za granicę, do Holandii i Anglii. Częściowo transport odbywał się drogą morską. Sami żeglarze także palili fajki. Często zabierali w dalekie podróże całe ich skrzynie, a z oszczędności palili wielokrotnie tę samą, którą po całkowitym zużyciu wyrzucali za burtę statku. Fajki ze Zborowskiego cechowały się wysoką jakością oraz własnym, niepowtarzalnym sposobem znakowania. Był to literowo-cyfrowy system, którego znaczenia jak dotąd nie udało się ustalić. Szczególnie interesujące jest rozróżnienie źródeł fajek na dwie zasadnicze grupy – źródeł miejskie, które poświadczają zasięg korzystania z konkretnych typów fajek oraz źródeł z hałd odpadowych, znajdujących się przy fabryce, dzięki którym możliwe jest określenie chronologii poszczególnych typów.

Projekt „Śląska Fabryka Fajek ze Zborowskiego”

Uzyskanie informacji zarówno o historii fabryki, jak i technicznej stronie tego przedsięwzięcia jest wynikiem przeprowadzonych dotychczas badań. Zainicjowano je poszukiwaniem osób, których działalność w mniejszym bądź większym stopniu jest związana z podejmowaną tematyką. Rozpoczęto od wizyty w miejscowości Zborowskie, gdzie ulokowana była domniemana fabryka. Zapoznano się ze stanem technicznym budynku oraz przeprowadzono rozmowy z miejscowymi badaczami i miłośnikami tematu, którzy od lat starają się popularyzować wiedzę i podtrzymywać pamięć o tym niezwykłym miejscu. Dzięki tym osobom, w miejscowej szkole, udało się stworzyć kolekcję najciekawszych fajek zebranych w otoczeniu fabryki. Następnie zaczęto gromadzić fachową literaturę przedmiotu, celem zapoznania się z nowatorską problematyką, niebadaną dotychczas w naszym muzeum. Zapoznawano się z artykułami traktującymi o źródełach archeologicznych fajek glinianych oraz z książkami szeroko opisującymi tematykę fajczarską. Dużą część informacji pozyskano z fachowej literatury polskiej i obcojęzycznej, głównie holenderskiej¹⁶ oraz z XIX-wiecznej prasy górnośląskiej okręgu lublinieckiego¹⁷. Następnie przystąpiono do kwerend

■ 13 A. Jesionowski, *Fabrykacja fajek w powiecie lublinieckim*, „Tygodnik Powiatowy” 1930, nr 8, s. 12.

14 J. G. Schummel, *Reise durch Schlesien...*, s. 65.

15 A. Jesionowski, *Fabrykacja fajek...*, s. 12.

16 Między innymi: *De Nederlandse kleipijp, handboek voor dateren en determineren i Merken enmerkenrecht van de pijpenmakers in Gouda*, autorstwa D. H. Duco.

17 Między innymi: *Lublinitzer Kreisblatt*.

archiwalnych w Archiwach Państwowych w Katowicach, Opolu oraz we Wrocławiu, gdzie poszukiwano dokumentów potwierdzających istnienie i funkcjonowanie fabryki. Prowadzono pisemne kwerendy z Archiwum Miejskim w Zgorzelcu oraz z Tajnym Pruskim Archiwum Państwowym w Berlinie. Kontaktowano się z niemieckimi instytucjami powiązаныmi z kulturą Górnego Śląska, z którymi można byłoby podjąć dalszą współpracę, m. in. z Muzeum Ziemi Górnośląskiej w Rattigen. Istotne było również nawiązanie współpracy z ośrodkami holenderskimi, specjalizującymi się w badaniach nad zagadnieniem fajczarstwa. W tym celu zwrócono się do Muzeum w Goudzie, a także do Muzeum Fajek w Amsterdamie.

Kwerendy prowadzono także w parafii w Lubecku, do której w tamtym czasie należało Zborowskie. Sprawdzone księgi metrykalne pod kątem obco brzmiących nazwisk. Chodziło o to, by ustalić mistrzów holenderskich, którzy przybyli do Zborowskiego. Pojawiło się tam wprawdzie kilka nazwisk o niderlandzkim brzmieniu, nie potwierdzono jednak ich powiązań z tamtejszymi ośrodkami.

Zasadniczym celem naszych badań było zapoznanie się z technologią produkcji oraz rozpoznanie funkcjonowania i budowy pieców fajczarskich. Poszukiwania doprowadziły do artykułu opisującego odkryty w holenderskim mieście Weert piec do wypalania fajek¹⁸. Na podstawie zawartych w nim informacji nawiązano kontakt z badaczami, co ostatecznie zaowocowało wyjazdem do Holandii. W Tiendschuur Museum w Weert zapoznano się z budową XIX-wiecznego pieca, przebadanego archeologicznie, oraz z przebiegiem pracy w takich fabrykach.

Kolejnym odwiedzionym miejscem była fabryka Royal Goedewagen w Nieuw-Buinen, która od 1610 roku do połowy XX wieku wytwarzała fajki w Goudzie, gdzie zapoznano się z dokumentacją filmową prezentującą produkcję fajek w latach 20. XX wieku. Wyjazd ten pogłębił wiedzę, szczególnie w zakresie rozpoznania budowy i działania pieców do wypalania fajek. Było to istotne z uwagi na



Fot. 5. Piec do wypalania fajek z Weert
Fot. P. Nocuń.

■ 18 J. Engelen, *Vier generaties pijpenmakers in Weert 1855–1972*, „Weert in woord en beeld: jaarboek voor Weert” 1988, nr 3, s. 79–87.

plany rekonstrukcji budynku farfurni w MGPE i prowadzenia eksperymentalnych wypałów.

Dzięki posiadanym informacjom możliwe stało się przeprowadzenie badań archeologicznych w budynku, jak i najbliższym otoczeniu fabryki. Istotne były badania nieinwazyjne, elektrooporowe i georadarowe, które pomogły w określeniu lokalizacji zasięgu późniejszych wykopów (sondaży). Na ich podstawie można było określić wszelkie zaburzenia w stratygrafii oraz wstępnie ustalić skupiska jednolitych przedmiotów (np. hałdy odpadowe) lub inne trwałe struktury zalegające pod powierzchnią ziemi (np. fundamenty budynków). Głównym założeniem badań wykopaliskowych było nie tylko pozyskanie materiału ruchomego w postaci fajek, ale całościowe przebadanie poszczególnych elementów fabryki – piwnic oraz pieca. Uzyskanie całościowego kontekstu funkcjonowania kompleksu fabryki wymaga jednak kilku sezonów wielopłaszczyznowych badań. Istotne będzie rozróżnienie poszczególnych faz zasypisk hałd odpadowych, co z kolei pozwoli na stworzenie typologii wyrobów fajczarskich. Możliwe, że uda się także odkryć relikty pozostałych budynków, wchodzących w skład kompleksu. Niezbędne będzie wykonanie ekspertyz dendrochronologicznych najważniejszych elementów konstrukcyjnych, które pozwolą doprecyzować chronologię budynku i wszelkie przekształcenia zachodzące w jego obrębie. Po pomyślnie przeprowadzonych badaniach, planowane jest opracowanie ich wyników. W przyszłości pragniemy także wydać monografię poświęconą miejscowości Zborowskie, jak i samej fabryce. Cennym doświadczeniem byłoby upowszechnienie tej tematyki nie tylko w środowisku naukowców, ale także edukatorów. Warsztaty, których uczestnicy mogliby samodzielnie zrobić glinianą fajkę, cieszyłyby się zapewne dość dużym zainteresowaniem. Niewykluczone, że od strony etnograficznej badania można by poszerzyć o poszukiwania wpływów osadnictwa holenderskiego na budownictwo i kulturę niematerialną tamtego rejonu.

Podsumowując dotychczasowe rozważania na temat zborowskiej farfurni warto podkreślić, że powyższy tekst stanowi tylko próbę nakreślenia pewnego problemu. Wyszucie głębszych wniosków wymaga dokładniejszej analizy i współpracy szerszego grona naukowców. Najważniejsze jest, aby wykorzystać nadarżającą się okazję i starannie przeprowadzić prace badawcze, wraz z upływem czasu bowiem budynek niszczeje, a co najgorsze, zatracą się także świadomość o potędze miejscowości i znaczeniu Śląskiej Fabryki Fajek sprzed 250 lat.

The Silesian Clay-pipes Factory from Zborowskie

Preliminary Results

The project “Silesian Clay-pipes Factory from Zborowskie” is being realized within the frameworks of the research activity of the Museum “Upper Silesian Ethnographic Park in Chorzów”. The main goal of the project is to build a faithful replica of the former clay-pipes factory and to investigate the history of the property. The archival queries have been conducted in the State Archives in Opole, Wrocław and Katowice and the Museum has started cooperation with experts from the Netherlands. During two months (September and October) of 2013, a team of archeologists conducted a survey in Zborowskie.

The factory was founded in 1753 by Andreas von Garnier, Rappard, Karl von Unfriedt and Samuel Grulich. The Prussian King Frederick II granted them the privilege by which they had exclusive rights to manufacture clay pipes until 1813. The complex, unique in Central Europe, originally consisted of four buildings - to this day, only one wooden building survived with a brick kiln for firing clay pipes preserved inside.